NR. 6 LWÓW — CZERWIEC 1929 ROK XXIX

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18 LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ TELEFON STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

KOMUNIKAT

Umowa cennikowa z dnia 1-go grudnia 1928 r., zawarta jako aneks do Cennika drukarskiego z 1. VI. 1925 r. i dodatku do cennika z 1. XII. 1926 r. została na podstawie ust. 4-go tejże umowy automatycznie ***przedłużoną na dalsze półrocze*** *i obowiązuje w całej swej rozciągłości do dnia 30-go listopada 1929 roku włącznie.*

Zarząd

ZGROMADZENIA

Doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Zapomogowego we Lwowie

odbędzie się w środę, dnia 12 czerwca 1929, o godz. 6·30 wieczorem w sali „Ogniska“ przy ul. Piekarskiej l. 18, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału i sprawozdanie kasowe za rok 1928, 3) Wybór Wydziału, a to: 8 członków i 2 zastępców, oraz 3 członków Komisji rewizyjnej, 4) Wnioski i interpelacje. — Gdyby o godzinie 6·30 nie zebrał się statutem wymagany komplet, odbędzie się o godz. 7 drugie Zgromadzenie przy jakimkolwiekbądź komplecie, a uchwały jego będą prawomocne. — Ze względu na wiele bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie na Zgromadzenie.

Fr. Rosiński, sekr. *J. Riedl*, przew.

WŁASNA DRUKARNIA

Tocząca się od szeregu miesięcy dyskusja na temat założenia własnej drukarni organizacyjnej, nasuwa kilka uwag, które ze względu na bliskość zrealizowania tego projektu, powinny ogół kolegów zainteresować.

Wartość organizacyjną drukarni, pozostającej pod bezpośrednim wpływem ogółu zorganizowanych kolegów i rolę, jakąby ona mogła odegrać w walkach cennikowych, ocenili należycie nawet ci, którzy do każdej inowacji odnoszą się z niedowierzaniem i rezerwą. Powołanie do życia instytucji, którąby uzgadniała sprzeczne interesy dwóch zasadniczych czynników produkcji, jakiemi są kapitał i praca, nie może spotkać się z sprzeciwem wśród zorganizowanych i świadomych celu drukarzy. Pewne różnicy w zapatrywaniach — dziś już zupełnie uzgodnione — wywołały jedynie formy organizacyjne, na jakich miałaby nowozałożona placówka oprzeć swoją działalność. Jedni chcieli ją widzieć jako wyłączną własność „O g n i s k a“, inni prócz stowarzyszeń drukarskich chcieli powołać do współpracy ogół kolegów. O tem, która forma organizacji byłaby dla nas korzystniejszą, zadecydować muszą tak względy finansowe, jak i warunki, zapewniające lepsze widoki rozwoju. Zakład drukarski, postawiony na wyżynie odpowiadającej dzisiejszym wymogom techniki, który przy ścisłem przestrzeganiu warunków cennikowych mógłby zachować pełną zdolność konkurencyjną, wymaga wielkich wkładów pieniężnych. Potrzebny kapitał lepiej zdobyć przez skoordynowanie wysiłków wszystkich zainteresowanych, aniżeli obciążać dostarczeniem go stowarzyszenie, którego fundusze służyć mogą wyłącznie do obrony spraw zawodowych i prowadzenia akcji wzajemnej pomocy.

Najdostępniejszą formą organizacji dla prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa przez jednostki ekonomicznie słabe jest bezsprzecznie kooperatywa. Uprzywilejowana pod względem prawnym, stwarza dla zorganizowanych w niej członków łatwiejsze warunki pracy. pozwalając korzystać z daleko idących ulg podatkowych. Częściowe tylko zaangażowanie kapitałów „Ogniska“ i ulgi podatkowe to dwa argumenty, które przemawiają za kooperatywą. Poza tem idealny ustrój demokratyczny kooperatywy odpowiada najlepiej współczesnemu duchowi czasu i organizacyjnemu wyrobieniu robotników. To też kooperacja wśród robotników najsilniej się rozwija.

Przy zakładaniu spółdzielni drukarskiej nie wolno nam zapominać, że mimo wszystkich zalet i popularności, jaką się kooperacja cieszy wśród społeczeństwa, kooperacja wytwórców jest najtrudniejszą do zrealizowania formą organizacji i najłatwiej ulega wypaczeniu. Dotychczasowe próby zakładania kooperatyw wytwórców nie miały u nas powodzenia. Zakładano je poto, aby ją — albo przez rabunkową gospodarkę zaprzepaścić w krótkim czasie, narażając na straty członków i osoby trzecie, albo przy dobrej gospodarce przekształcić w przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Niepowodzenia kooperatyw wytwórców nie są zresztą jakimś specyficznym objawem w Polsce. Od stu lat prawie zakładane we wszystkich krajach kooperatywy wytwórców ulegały temu samemu losowi A było tych prób dziesiątki tysięcy. Przestano wierzyć w kooperacje wytwórców i możliwość jej zrealizowania. Pisano całe tomy o przyczynach niepowodzeń, ale nie pomyślano o najważniejszej, że kooperatywa to instytucja o charakterze społecznym, a zakładane spółdzielnie charakteru społecznego nie miały. Zakładano je i prowadzono nie kierując się interesem ogółu pracowników danego zawodu, ale interesem kilku lub kilkunastu jednostek.

W czasie największego zniechęcenia najzagorzalszych nawet zwolenników kooperacji wytwórców, wbrew twierdzeniom teoretyków, zaczęły świetnie się rozwijać włoskie kooperatywy pracy, wśród których jedno z pierwszych miejsc zajęły kooperatywy drukarskie.

A Włochy to przecież kraj chronicznego bezrobocia i nędzy robotniczej. Te właśnie ciężkie warunki chroniczne spowodowały świetny rozwój włoskich kooperatyw, do których kierował robotników odruch samoobrony przed nędzą i wyzyskiem.

Ale Włosi potrafili zrozumieć, że kooperacja, to droga do dobrobytu ogółu, a nie do majątku jednostek, że w kooperacji niejednokrotnie interesy indywidualne podporządkować trzeba interesom wspólnym. Na straży ideologji w spółdzielniach stanęły związki zawodowe, z któremi kooperatywy pracy pozostają w ścisłej łączności.

Dziś Włosi zbierają owoce wieloletniej pracy na polu kooperacji. Przeszło 10.000 kooperatyw pracy i wytwórców podejmuje się robót idących w milj. lirów, a dziesiątki miljonów lirów, które, przy wykonaniu tych robót przez prywatnych przedsiębiorców pozostałyby jako zyski w ich kieszeniach — przyczyniają się do powiększenia dobrobytu wspólnego majątku robotniczego. Całe linje kolejowe, łącznie z mostami i wiaduktami, wozy i maszyny kolejowe, aeroplany a nawet okręty, to dzieła pracy włoskich robotników bez pomocy kapitalistów.

To też my, przystępując do założenia spółdzielni drukarskiej, nie możemy przejść do porządku dziennego nad doświadczeniem zagranicy, lecz musimy nadać tej placówce formy organizacyjne takie, któreby uniemożliwiły jej pójść drogą swoich poprzedniczek. Myślą przewodnią i celem kooperatywy winno być nie osiągnięcie zysków z włożonego kapitału, ale umożliwienie członkom pracy w spółdzielczym zespole. Cała też działalność musi być prowadzona konsekwentnie po tej linji. Mamy nieograniczoną możliwość rozwoju, u przy należytem zrozumieniu celu środki finansowe znajdziemy.

Drukarnia nowa będzie pierwszą spółdzielnią tego typu w Polsce, a powodzenie jej zadecydować może o rozwoju kooperacji pracy. Drukarzy lwowscy byli dotychczas pionierami każdego ruchu demokratycznego, podejmują też dziś pierwsi walkę o wyzwolenie ekonomiczne. Prędzej czy później cała klasa

robotnicza zainteresuje się osięgniętemi przez nas wynikami. Nie wolno nam dlatego ideowego ruchu wypaczyć, i nie wolno nam stanąć w połowie drogi.

Musimy zjednoczyć wszystkie siły. Nie może się znaleźć ani jeden robotnik przemysłu graficznego, któryby do spółdzielni nie należał i jej funduszów drobnemi wpłatami tygodniowemi nie powiększał, zwłaszcza że wpłaty te to zwrotne oszczędności, które służyć mogą najżywotniejszym naszym wspólnym interesom.

Od poparcia tej inicjatywy przez ogół zorganizowanych kolegów zależy, czy potrafimy swoje sprawy wziąć we własne ręce i pracę, której brak dla nas u innych, dać sobie sami. *M. Z.*

PARLAMENT ROBOTNICZY

IV KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniach 30, 31 maja oraz 1 i 2 czerwca odbył się w Warszawie IV Kongres Związków Zawodowych w Polsce. Kongres ten był jednocześnie świętem 10-lecia połączenia ruchu klasowego w Polsce. Pierwszy Kongres odbył się w Warszawie w połowie 1919 r. i on położył kamień węgielny pod wzrastającą z dniem każdym budowę organizacji zawodowych.

IV Kongres obejmował sprawozdanie za 4 ubiegłe lata, ponadto wytyczono na nim linje organizacji i taktyki na przyszłość, omówiono demokratyzację życia gospodarczego, ustawodawstwo socjalne, stosunek spółdzielczości do Związków Zawodowych, uskuteczniono zmianę statutu wreszcie dokonano wyborów władz związkowych.

W Kongresie uczestniczyło 186 delegatów, którzy zastępywali wszystkie klasowe organizacje zawodowe. Na 2.000 członków danego związku przypadał jeden delegat. Związek drukarzy i pokr. zawodów miał 3 delegatów (kol. Burkot Antoni, redaktor „Wiadomości Graficznych" z Warszawy, kol. Buniak ze Lwowa i kol. Palczewski Edmund z Poznania). Jako gość był obecny przewodniczący Związku kol. Gottschalk.

Szczupłe ramy „Ogniska" nie pozwalają nam omówić chociażby pobieżnie przebieg Kongresu i podać powzięte na nim uchwały i rezolucje. Najbliższy numer „Wiadomości Graficznych" (z 15 czerwca) poświęcony będzie w całości prawie Kongresowi, a kol. Buniak na specjalnem ad hoc zwołanem zebraniu zda sprawozdanie z Kongresu. W następnym numerze „Ogniska" podamy swe wrażenia z całości Kongresu.

Do Komisji Centralnej Zw. Zaw. wybrano z drukarzy kol. Szczuckiego, który dotąd w Komisji tej zasiadał.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU R. Z. Z.

W niedzielę, dnia 28 kwietnia 1929 przedpołudniem odbyła się we Lwowie uroczystość odsłnięcia sztandaru Rady Związków Zawodowych we Lwowie. Sztandar ten to symbol skupienia wszystkich robotniczych związków we Lwowie celem prowadzenia jednolitej akcji w walce klasowej. Około niego grupują się robotnicy bez różnicy narodowości, tak jak i kapitał nie uznaje różnic narodowych czy rasowych. To też pięknie wykonany sztandar R. Z. Z. prócz godeł robotniczych, głosi wielkie hasło: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!", w języku polskim i ukraińskim (z przyczyn technicznych napisu w języku żydowskim dotychczas jeszcze niema).

Salę Rady Zw. Zawodowych przy ul. Ossolińskich 10 zapełnili przedstawiciele lwowskich i prowincjonalnych organizacyj zawodowych. Jawili się też i przedstawiciele partyj robotniczych: P. P. S, U. S. D. P. i Ż. P. S. D. Na scenie ustawiono sztandary pojedyńczych organizacyj, pośród których powiewał nowy sztandar R. Z. Z.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru rozpoczęła się odegraniem hymnu robotniczego: „Czerwony sztandar", poczem tow. Wł. Laskowski, przewodniczący R. Z. Z. po odpowiedniem przemówieniu, wskazując na wspólność walki wszystkich organizacyj zawodowych — odsłonił sztandar, przy burzliwych oklaskach obecnych i dźwiękach Międzynarodówki.

Chór robotniczy odśpiewał uroczystą kantatę, poczem nastąpiły przemówienia delegatów. Pierwszy przemówił generalny sekretarz Centralnej Komisji Związków Zawodowych poseł tow. Zygmunt Żuławski, następnie sekretarz okręgowy Z. Z. tow. I. Kusznir, poseł tow. A. Hausner imieniem P. P. S., tow. W. Temnyćkyj im. U. S. D. P., wreszcie cały szereg delegatów różnych organizacyj.

Imieniem Zarządu głównego Związku Zawodowego Drukarzy i pokr. zawodów w Polsce, Oddziału Krakowskiego i Lwowskiego oraz imieniem „Ogniska" przemówił kol. Ludwik Schultz, składając hołd sztandarowi i podkreślając jedność ruchu zawodowego.

Jako delegaci Sekcji Personalu Pomocniczego byli obecni tow. Kruszelnicki i Maćkówka, a Związek Introligatorów reprezentował stary organizator i działacz socjalistyczny tow. A. Drewniak.

Po przemówieniach delegatów odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, w czasie którego orkiestra odegrała szereg utworów.

Wieczorem tego samego dnia w sali Rady Z. Z. odbyło się zebranie towarzyskie. Na zebranie to przybyli delegaci wszystkich związków i reprezentanci partyj socjalistycznych.

W czasie wieczerzy wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali więc tow.: poseł Żuławski, dyr. Szczyrek, sekretarz Kusznir, dr. Starosolski, przew. Drewniak, dr. Herschtal, dr. Seidler, kol. Kusyk i kol. Schultz imieniem drukarzy i w. i. Końcowe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Z. Z. tow. Wł. Laskowski. Między pojedyńczemi przemowami orkiestra M. Z. E. wykonała różne utwory.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „OGNISKA" WE LWOWIE

Doroczne Walne Zgromadzenie Stow. drukarzy lwowskich „Ognisko" we Lwowie odbyło się w niedzielę, dnia 26 maja b. r. w sali „Gwiazdy". O godzinie 11 przedpołudniem otworzył Zgromadzenie prezes kol. Kusyk, stwierdzając, iż Zgromadzenie odbywa się jako powtórnie zwołane z powodu braku oznaczonego kompletu o godzinie 9·30. Następnie wita delegatów Filji i gości z prowincji.

Oddając cześć zmarłym członkom Stowarzyszenia, podnosi zasługi szczególnie ś. p. Zygmunta Stanisława Zgodzińskiego byłego przewodniczącego Stow. „Ognisko", założyciela Kółka Zabawowego i prezesa Zgromadzenia Towarzyszy, długoletniego członka Komisji cennikowej, założyciela i członka kilku spółdzielni drukarskich, spożywczych i finansowych oraz jednego z ostatnich uczestników pierwszego strajku drukarskiego w roku 1870. — Zgromadzeni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych.

Jako delegaci, obecni byli na zgromadzeniu kol.: Mikruta (Przemyśl), Eljan (Stanisławów), Bojarzyniec (Drohobycz) i Statkiewicz (Żółkiew).

Do zweryfikowania protokołu z ostatniego Zgromadzenia rocznego powołano kol.: Wernikowskiego, Medyckiego i Iwaśka.

Sprawozdanie z działalności Zarządu, które otrzymali wszyscy członkowie na czas, uzupełnił kol. Kusyk, podnosząc trudności w uzyskaniu pracy, bowiem liczba bezrobotnych w roku ubiegłym była jeszcze dość poważną. Zaznacza, iż ilość maszyn do składania od roku 1924 do roku ubiegłego wzmogła się, lecz mimo tego pracę w roku sprawozdawczym można było uzyskać łatwiej. Świadczy to, iż konjuktura w zawodzie drukarskim poprawiła się w stosunku do lat ostatnich, lecz jeszcze nie w takim stopniu, w jakim pragnęlibyśmy, gdyż ilość wolnych rąk do pracy jest jeszcze dość poważną.

Zwraca uwagę na zanik życia w lwowskiej organizacji właścicieli drukarń, która dotychczas jeszcze zaniedbuje uregulowania stosunków, panujących w naszej dzielnicy.

Nad sprawozdaniem Zarządu otwiera dyskusję, prosząc o zabieranie głosu.

Kol. Rosiński porusza stosunek członków do Stowarzyszenia i do Wydziału, wspomina o cenniku nomalnym, który musi być zmieniony, względnie zastąpiony cennikiem ogólno-krajowym. Wzywa, by ogół popierał wysiłki pracy każdoczesnego Wydziału.

Kol. Benrad Gustaw stawia wniosek o zamknięcie dyskusji i uchwalenie Wydziałowi absolutorjum.

Kol. Romański przedstawia sprawę Chóru. Apeluje do kolegów-śpiewaków o silniejsze zainteresowanie się Chórem.

Kol. Burger (jun.) zgłosił wniosek o przyjęcie sprawozdania Zarządu do wiadomości. Udzieleniu absolutorjum sprzeciwia się, ponieważ może to nastąpić dopiero po przyjęciu sprawozdania rachunkowego.

Kol. Goldstein imieniem kolegów stanisławowskich referuje sprawę wniesionego protestu kolegów stanisławowskich przeciw rozwiązaniu tamtejszej Filji.

Kol. Kusyk wyjaśnia motywy zarządzenia Zarządu głównego, któremi się kierowano przy uchwale, rozwiązującej Filję. Na życzenie zgromadzonych odczytuje list przewodniczącego Filji, który w piśmie swojem w sposób dotychczas niepraktykowany i nietaktowny odnosi się do Wydziału głównego we Lwowie. Następnie podaje do wiadomości, iż skarbnik stanisławowski okazał się niegodnym zaufania, ponieważ okazał się brak większej gotówki w kasie. Sprawa skarbnika znachodzi się w rękach władz sądowych.

Kol. Zajączkowski, jako jeden z tych kolegów, którzy pracowali w Stanisławowie, stwierdza, że brak tam zżycia się koleżeńskiego i organizacyjnego a panują intrygi i walki osobiste.

Kol. Wałęga zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji nad tą sprawą z tem, iż nad protestem przechodzi Walne Zgromadzenie do porządku dziennego. Wniosek ten uchwalono z uwzględnieniem zapisanych do głosu.

Kol. Garliński wyjaśnia stanowisko Wydziału w stosunku do Filji stanisławowskiej.

Kol. Bogusławski (Stanisławów) w dłuż-

szem przemówieniu wykazuje konieczność istnienia Filji w Stanisławowie, prosząc w imieniu tych członków o reaktywowanie Filji, zapewniając, iż porządek organizacyjny i koleżeński zapanuje tam ostatecznie.

Kol. Buniak wykazuje, iż Wydział w roku sprawozdawczym pracował dodatnio dla dobra organizacji, czego dowodem wnioski zgłoszone na początku o udzielenie absolutorjum i przyjęcie sprawozdania do wiadomości. Przechodząc do Filij stwierdza, iż Filja przemyska rozwija się należycie i jest chlubą naszą, a osobiście cieszy się z tego, iż był jej członkiem. Filja stanisławowska nie udała się nam a stosunek członków Filji do spraw organizacyjnych jest tego rodzaju, iż pozostawienie jej samodzielności okazało się bezwzględnie niepożądanem dla dobra Stowarzyszenia.

Kol. Riedl, jako członek komisji kontrolującej Wydziału głównego zdaje sprawę z przeprowadzanych kontroli książek kasowych Filji stanisławowskiej. W zupełności podziela stanowisko Zarządu głównego, przy równoczesnem poparciu wniosku kol. Wałęgi.

Kol. Kusyk odpowiada jeszcze na poszczególne przemówienia, poczem wniosek Wydziału o rozwiązanie Filji w Stanisławowie aż do odwołania, uchwalono.

Następnie uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1928.

Nad *sprawozdaniem kasowem* rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos:

Kol Burger (jun.) interpeluje w sprawie zapomóg, wypłaconych chorym i bezkondycyjnym, wykazując, iż znachodzą się pewne niedokładności w drukowanem sprawozdaniu.

Kol. Panas udziela wyjaśnień co do wykazanych zapomóg w sprawozdaniu.

Kol. Rajca wykazuje zwyżkę kosztów administracyjnych w stosunku do roku 1927 o 12 tys. rocznie.

Kol. Mykitka Stefan przekonuje poprzedniego mowcę, iż rzecz ma się wręcz przeciwnie: koszta administracyjne zmniejszyły się o przeszło 1 tysiąc złotych.

Kol. Haruch porusza sprawę nadzwyczajnego opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych, zapytując, dlaczego jedną trzecią część złożonej gotówki wypłacono bezrobotnym, a dwie trzecie przelano do funduszów „Ogniska".

Kol. Blicharski wyraża się z zadowoleniem o całem sprawozdaniu, dopatrując się w tem zasługi obecnego skarbnika, kol. Pietruszki.

Kol. Lisik przemawiał w tak cichym tonie, iż w najbliższem otoczeniu ledwie był słyszany, z tego powodu nie możemy podać jego uwag.

Kol. Lauda Teofil, jako członek Wydziału wykazuje, iż Wydział był często zbyt hojny w wydawaniu pieniędzy.

Kol. Buniak w sprawie formalnej zabrał głos, stwierdzając, iż jest rzeczą niebywałą, by członek Wydziału, o ile nie zgłosił na Wydziale votum saperatum, przemawiał w ten sposób na Walnem Zgromadzeniu. Żąda odczytania przez skarbnika szczegółowego wykazu rubryki „Różne".

Kol. Pietruszka odczytuje szczegółowy wykaz wydatków, znachodzących się w rubryce „Różne", poczem udziela obszernych wyjaśnień.

Kol. Nowakowski Zygmunt przemawiał za zlikwidowaniem funduszu Zgromadzenia Towarzyszy i Funduszu cennikowego.

Kol. Riedl broni zamknięcia rachunkowego, wykazując zupełnie prawidłowe zestawienie tegoż.

Kol Haruch przemawia za zniesieniem opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych, żądając, by z nadwyżki już uzyskanej wypłacać nadzwyczajne zapomogi.

Kol Bober porusza sprawę funduszu gwiazdkowego i wielkiej nadwyżki kasowej, żądając na przyszłość hojniejszego wspierania sierót.

Kol. Zajączkowski porusza sprawę płacy funkcjonarjuszy Stow., zdaniem jego zbyt wygórowanej, żądając większych oszczędności w tym dziale.

Kol. Niemczewski w ostrych słowach karci wystąpienie kol. Zajączkowskiego, wykazując, iż bardzo wiele zawdzięczamy niezmordowanej pracy kol. Kusyka. — Liczne brawa i oklaski.

Kol. Pander zgłasza wniosek o zamknięcie dyskusji. — Uchwalono.

Kol Lauda zgłasza wniosek o nieudzielenie kol. Zajączkowskiemu głosu — uchwalono.

Kol. Kałymowicz przemawia za stworzeniem posady urzędnika organizacyjnego.

Kol Wiśniewski, Benrad Gabrjel i Prokopowicz w ostrych słowach piętnują przemówienie kol. Zajączkowskiego. Ostatni mowca przemawia za udzieleniem nagany kol. Zajączkowskiemu.

Kol. Kusyk odpowiada na poszczególne interpelacje.

Kol Riedl imieniem komisji kontrolującej stawia wniosek o udzielenie Wydziałowi i skarbnikowi *absolutorjum*. Uchwalono.

Kol. Czabara jako bibljotekarz zdaje *sprawozdanie z czynności bibljoteki* w roku ubiegłym

Na wniosek kol. Riedla udzielono absolutorjum bibljotekarzowi.

Przed przystąpieniem do *aktu wyborczego* uchwalono na wniosek kol. Kusyka po przeprowadzdniu wyborów odroczyć Zgromadzenie do poniedziałku i odbycie takowego już nie w „Gwieździe", lecz w sali „Ogniska".

Po 15-minutowej przerwie przystąpiono o godzinie 3·15 do wyborów, po ukończeniu których Komisja skrutacyjna udała się do osobnej sali celem obliczenia głosów.

II DZIEŃ OBRAD

W poniedziałek o godzinie 7·45 wieczorem rozpoczęto dalszy ciąg Zgromadzenia.

Imienieniem komisji skrutacyjnej odczytał kol. Burger (jun.) wynik wyborów.

Wybrani zostali kol: Kusyk przewodniczącym, Garliński zast. przew., Pietruszka skarbnikiem, Szulc Klemens bibljotekarzem. Jako członkowie Wydziału wybrani zostali kol: Telmany, Benrad Gabrjel, Czołowski Bogumił, Panas Aleksander, Preisler, Buniak. Jako zast. czł. Wydz. został wybrany kol Winiarski. Do Komisji kontrolującej wybrani zostali kol.: Terlecki i Riedl.

Przystąpiono do uzupełniających wyborów. Sekretarzem wybrano przez aklamację kol. Kwaśniewskiego, do Wydziału kol.: Niemczewskiego i Moszyńskiego. Jako zast. czł. Wydz. wybrani zostali kol: Zieliński i Martyn. Do komisji kontrolującej wybrano kol. Musija Jana.

Po uskutecznieniu uzupełniających wyborów, zabrał głos kol. Kusyk, zgłaszając swoją rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Jako motywa tego kroku podał, iż nie może dalej pracować na dotychczasowem stanowisku, ponieważ spotyka się z zarzutami niesprawiedliwemi.

Kol. Pander w nadzwyczaj gorącej przemowie apeluje pod adresem kol. Kusyka o cofnięcie rezygnacji. Obdarzając kol. Kusyka mandatem prezesa, wykazaliśmy bezwględne zaufanie. Prezes winien z godnością otrząść się od nieuzasadnionych zarzutów kilku, jednostek zaledwie, wiecznie niezadowolnych, wnoszących ferment i rozgoryczenie w nasze szeregi. Zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego nad sprawą rezygnacji. — (Liczne, długotrwałe brawa i oklaski.)

Kol. Buniak popiera w zupełności przemówienie kol. Pandera.

Kol. Kusyk, dziękując za wyrazy uznania i zachęty — co a rezygnację a burza oklasków towarzyszy temu oświadczeniu.

Następnie przystąpiono do wyboru Wyższego Sądu Cennikowego i Sądu Rozjemczego.

Do Wyższego Sądu Cennikowego wybrani zostali kol.: Kubicki i Benrad Gabrjel, a jako zastępcy kol.: Garliński i Szczęścikiewicz.

Do Sądu Rozjemczego wybrani zostali kol.: Panas, Musij Jan, Moszyński, a jako zastępcy kol.: Niemczewski i Filipowski.

Do organizacyjnego Sądu polubownego wybrani zostali kol.: Iwachów, Wiśniewski, Chejfec, Prokopowicz i Hałuszka, jako zastępcy zaś kol.: Bernaś i Rosiński.

Wnioski Wydziału referował kol. Kusyk. Przyznano skarbnikowi głównemu za wygotowanie sprawozdania rachunkowego remunerację w kwocie 250 zł., zast. skarbnika 125 zł., skarbnikowi Filji przemyskiej 100 zł., bibljotekarzowi tejże Filji 50 zł., zaś bibljotekarzowi w Stanisławowie również 50 zł.; kierownikom stacyj płatniczych w Drohobyczu i Żółkwi po 50 zł.; na bibljotekę lwowską uchwalono subwencję w kwocie 600 zł., przemyskiej i stanisławowskiej po 200 zł

Na otwarcie i prowadzenie Szkoły grafiki i przemysłu drukarskiego, zorganizowanej przy Miejskim Muzeum Przemysłowem uchwalono po dyskusji, w której zabierali głos kol.: Kowalski Leon, Mykitka Andrzej i Rajca — subwencję w kwocie 500 zł.

Następnie na wniosek Wydziału przeniesiono w stan inwalidowy kol.: Kozerskiego, Kosteckiego i Getza Leona.

Przy *wnioskach członków* zabrał głos kol. Rajca, domagając się podwyższenia zapomóg inwalidowych o 1 zł. dziennie we wszystkich kategorjach.

Kol Mykitka popiera przemówienie kol. Rajcy, żądając również ubezpieczenia inwalidów w Kasie Chorych.

Kol. Kusyk odpowiada, iż w sprawie podwyższenia zapomóg wpłynęło pismo kolegów inwalidów, w sprawie zaś ubezpieczenia tychże w Kasie Chorych zgłosił pisemny wniosek kol. Bober.

Nad pismem kolegów inwalidów rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos kol.: Kusyk, Burger, Rajca, Pander, Hapka, Danylak, Schultz Ludwik, Mykitka Stefan, Kowalski Leon, Benrad Gabrjel, Wiśniewski, Zadorożny, Buniak i Kusyk, który oświadczył, iż nowy Wydział opracuje wnioski w tej sprawie i w terminie do 1 lipca zwoła Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Co do wniosku kol. Bobera oświadcza się Wydział przychylnie. Starać się będzie w miarę możności ubezpieczyć inwalidów w Kasie Chorych.

Nad prośbą kolegów z drukarni „Sztuka" o darowanie kary, przeszło Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału do porządku dziennego.

Również odmówiono prośbie kol. Wartyńskiego o podwyższenie zapomogi inwalidowej, ponieważ poprzednio przyjęto w tej sprawie wniosek.

Nad podaniem członka Związku Zaw. kol. Zienkiewicza o ponowne przyjęcie do „Ogniska" rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierał głos cały szereg kolegów. Wkońcu przyjęcia odmówiono, w myśl wniosku Wydziału.

Kol. Hałuszka domaga się otwarcia kursu teoretycznego dla kolegów maszynkarzy. Następnie domaga się, by „Ognisko" wychodziło w dwu językach, polskim i ukraińskim, a to wskutek konferencji odbytej z delegatem Centralnej Kom. Zw. Zaw. tow. Żuławskim i delegatami U. S. D. P.

Kol. Wiśniewski domaga się stworzenia posady urzędnika organizacyjnego, którym winien być każdoczesny prezes.

Kol. Benrad Gabrjel apeluje o przestrzeganie postanowień cennikowych. Przeciwny jest wprowadzeniu funkcyj płatnego urzędnika.

Kol. Lisik wypowiada życzenia do następnych sprawozdań kasowych.

Kol. Schächtel imieniem kol. z drukarni „Sztuka" prosi o ponowne rozpatrzenie ich prośby.

Kol Rajca oświadcza się przeciw funkcji urzędnika.

Kol. Bober oświadcza się za darowaniem kary kolegom z drukarni „Sztuka". W sprawie dwujęzycznego „Ogniska" oświadcza się za możliwością takiego kroku a to w ten sposób, iż artykuły nadsyłane w macierzystem języku autorów mogłyby być drukowane w „Ognisku".

Kol. Buniak jest za 50% obniżeniem kary kol. z drukarni „Sztuka", za dwujęzycznem „Ogniskiem", jak również za posadą urzędnika.

Kol. Benrad Gabrjel przemawia przeciw prośbie kol. Schächtla jak również przeciw stworzeniu funkcji urzędnika.

Kol. Kwaśniewski oświadcza się za odesłaniem sprawy stworzenia funkcji urzędnika do rozpatrzenia Wydziałowi.

Kol Riedl popiera oświadczenie kol. Kwaśniewskiego. — Domaga się rewizji umowy cennikowej z równoczesnem zniesieniem ograniczonego stosowania mnożnika, ponieważ drożyzna stale wzrasta a zarobki nasze od szeregu miesięcy pozostają niezmienione. Apeluje o stworzenie silnej Komisji Mężów Zaufania oraz zachęcanie kolegów młodych do udawania się w podróż.

Kol. Maćkówka jest za odesłaniem sprawy urzędnika do decyzji Wydziału.

Kol. Niemczewski wobec obraźliwych słów, wypowiedzianych pod adresem kol. Garlińskiego przez kol. Schächtla, oświadcza się za odesłaniem tej sprawy do Sądu polubownego i odczytaniem protokołu z odbytego już Sądu w sprawie kolegów z drukarni „Sztuka“ na najbliższem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Przewodniczący kol. Kusyk proponuje odesłanie wszystkich postawionych wniosków do rozpatrzenia Wydziałowi i na tem zamyka o godzinie 11·15 w nocy Doroczne Zgromadzenie, dziękując obecnym za udział.

TOWARZYSTWO SZKOŁY GRAFIKI

INAUGURACYJNE OTWARCIE KURSU AKCYDENSÓW

W niedzielę, dnia 2 czerwca b. r. odbyło się we Lwowie inauguracyjne otwarcie kursu akcydensów, zorganizowanego przez Towarzystwo Szkoły Grafiki i Przemysłu Graficznego. W uroczystości otwarcia wzięła udział poważna liczba kolegów lwowskich.

Przez długi szereg lat przedwojennych brak takich kursów dawał się dotkliwie odczuwać. Czyniono kilkakrotnie starania dla zorganizowania kursów grafiki, lecz zawsze starania takie rozbijały się o trudności finansowe z jednej strony, a lekceważenie tych zabiegów z drugiej.

Ś. p. inżynier Libański, ś. p. redaktor Korosteński oraz kol. Ziembiński zabiegali niejednokrotnie, by kurs grafiki urządzić przy Instytucie Technologicznym, ale usiłowania ich rozbijały się o niechęć Gremjum właścicieli, które stale odmawiało poparcia tych zamierzeń.

Lecz ś. p. inżynier Libański nie zrażał się niechęcią Gremjum właścicieli i innych czynników miarodajnych w tej sprawie. Pracował na swój sposób nad kształceniem teoretycznem pracowników drukarskich: urządzał wykłady z dziedziny drukarstwa.

W ostatnich latach życia widzieliśmy ś. p. inżyniera Libańskiego dość często w naszej sali „Ogniska“, bądź to z ramienia Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, bądź też z ramienia Tura, wykładającego zawsze licznie zebranym pracownikom drukarskim o najnowszych postępach techniki drukarskiej, osiągniętych na Zachodzie.

W ostatnim czasie dyr. Henryk Cieśla, kustosz Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego, zamiłowawszy się również w sztuce graficznej i studjując jej rozwój na zachodzie Europy, dzielił się z nami zawsze chętnie swojemi spostrzeżeniami.

W ten sposób urabiało się niejako podłoże pod powstać mające Towarzystwo Szkoły Grafiki we Lwowie.

Inicjatywa garstki szlachetnych ideowców została uwieńczoną pożądanem wynikiem. Jesteśmy świadkami powstania Towarzystwa Szkoły Grafiki, które położyło sobie za główne zadanie pracowania nad uzupełnieniem wiadomości zawodowych licznych pracowników drukarskich we Lwowie z szczególnem zwróceniem uwagi na uczni drukarskich i najmłodszych pracowników, którzy odbywali praktykę drukarską w czasie wojny światowej i częstokroć pozbawieni byli możności należytego wyszkolenia się w zawodzie.

Inauguracja kursu odbyła się w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego w obecności dra Aleksandra Czołowskiego, jako przedstawiciela grona założycieli Tow. Szkoły Grafiki, Henryka Cieśli, kustosza Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego, Tadeusza Höflingera, przedstawiciela Izby przemysłowo-handlowej oraz pracowników drukarskich (składaczy, drukarzy i praktykantów).

Inauguracji dokonał em. dyr gimn. Michał Lityński, który imieniem Komitetu organizacyjnego kursu stwierdził na wstępie, iż Tow. Szkoły Grafiki powstało wyłącznie dla dalszego kształcenia zawodowego pracowników drukarskich, z zupełnem pominięciem osób w tym zawodzie niepracujących, jak również z pominięciem pracowników drukarskich z drukarń niecennikowych, co winno uspokoić w zupełności samychże pracowników drukarskich, którzy mogliby mieć jakieś wątpliwości co do właściwych intencyj inicjatorów otwartych właśnie kursów grafiki.

Następnie mowca zaznaczył, iż grafika jest probierzem kultury człowieka i oznaką wyższej kultury państw, które zajmują się rozwojem techniki graficznej. Olbrzymie dziedziny myśli ducha ludzkiego obejmuje właśnie grafika. Wspomniał też o wystawach sztuki graficznej w Kolonji i Lipsku, gdzie zwiedzający te wystawy mieli możność przekonać się o światowem znaczeniu grafiki. Polska bierze również udział w szerzeniu kultury graficznej. Istnieją już dwie szkoły graficzne, jedna państwowa w Warszawie i jedna prywatna w Bydgoszczy. W roku ubiegłym zajęliśmy się we Lwowie zorganizowaniem Towarzystwa Szkoły Grafiki, by i tu we Lwowie pracować na tem polu. Wprawdzie Lwów pod względem rozwoju sztuki graficznej zajmuje po Poznaniu i Bydgoszczy trzecie miejsce, lecz musimy pracować nad tem, by czynić dalsze postępy na tem polu. By pracę tę móc prowadzić dalej, stworzyliśmy więc w tym celu ognisko dla pracowników tego zawodu, gdzie starać się będziemy zaznajamiać ich z najnowszemi zdobyczami techniki drukarskiej tak teoretycznie, jako też i praktycznie, niema bowiem dziedzin ludzkiego ducha, któregoby grafika nie obejmowała, a drukarstwo jest tylko jedną cząstką tej wielkiej wiedzy, którą zwiemy grafiką.

Do stworzenia tego ogniska naszej pracy na tem polu przyczyniło się M. W. R. i O. P. przez delegata swojego, wizytatora lwowskiego okręgu szkolnego Józefa Hornunga, Izba handlowo-przemysłowa i „Ognisko“ drukarzy.

Mówca nie wspomniał o Związku Właścicieli Zakładów graficznych, które jedno z pierwszych winno było szczerze zainteresować się organizacją Towarzystwa Szkoły Grafik i ostatecznem urządzeniem kursu akcydensów, a które dotychczas nie zdecydowało się już nie tylko na finansowe, ale na moralne poparcie inicjatorów.

Statut Towarzystwa Szkoły Grafiki został zatwierdzony dnia 6 października 1928 r. a inicjatorzy Towarzystwa poświęciwszy kilka miesięcy na zorganizowanie tegoż, przystąpili ostatecznie do otwarcia pierwszego kursu akcydensów.

Towarzystwo Szkoły Grafiki uzyskało subwencje z Magistratu miasta Lwowa, Izby handlowo-przemysłowej i „Ogniska“ drukarzy lwowskich.

Po tem inauguracyjnem przemówieniu zarządca drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, p. Kazimierz Figwer miał wykład o maszynie do składania systemu Monotyp. Wykład ilustrowany był licznemi przezroczami.

Po wykładzie tym przemówił imieniem Towarzystwa Szkoły Grafiki p. Tadeusz Höflinger, jako wiceprezes tego Towarzystwa, podnosząc potrzebę urządzania kursów graficznych oraz podnosząc zasługi organizatorów Towarzystwa: JózefaHornunga, Michała Lityńskiego i art. malarza Józefa Pieniążka, położone około doprowadzenia do skutku rozpoczętego dzieła. Apelem do pracowników drukarskich o liczne korzystanie z kursów zakończył mowca swoje przemówienie.

Na zakończenie przemówił prezes „Ogniska“ kol. Andrzej Kusyk, który imieniem

---

Z TECHNIKI

TRUDNOŚCI TECHNICZNE PRZY WYKONYWANIU DRUKÓW

(Dokończenie)

Przy farbach tonowych (barwnych) zależy od odcienia, nadanie papierowi barwy. Więcej farby tworzy ciemniejszy ton, mniej jaśniejszy. Papiery szorstkie wymagają silniejszej farby do krycia, aniżeli papiery gładkie. Przy większych rozmiarach druku tonowego należy farbę odpowiednio rozcieńczyć. Pisma, obwódki i t. p. drukować należy farbą gęściejszą. Przy silniej gumowanych papierach trzeba do farby dodać trochę materjału suszącego. Tonowe farby z połyskiem otrzymuje się przez dodanie pokostu połyskowego, matowe przez dodanie pasty matowej. O ile farba tonowa zalewa, wtedy posiada ona za wiele domieszki pokostu, albo też drukuje się dużą ilością farby. W wypadku pierwszym pomóc można sobie, gdy się doda trochę oleju lnianego. Perlenie i gniecenie jest powodem nadania za wielkiej ilości farby, lub też powodem zbytniego rozcieńczenia farby.

Konsystencja (gęstość) farby stosować się musi do papieru. Twarde, dobrze gumowane papiery, wymagają silnej farby, miękkie, lżejsze papiery, farby więcej poddającej się. Dlatego też przy wielu papierach wymaga farba pewnego rodzaju rozrobienia, względnie spreparowania. Na wszelki wypadek winien być w drukarni zapas oleju lnianego, pokostu (średniego i mocnego) oraz materjału do wysychania. Przy wolnych i lekko gumowanych papierach, dodaje się do farby nieco oleju lnianego, przez co usuwa się przykre rwanie. Rwanie to powoduje, że odrywki papieru dostają się na walce a stąd na układ i klisze.

Przy wekslach, kwitach, dyplomach, akcjach i t. p. zważać należy na to, by przy pisaniu papier atrament przyjmował i nie zalewał. Do druków takich używać należy papieru dobrego, silnie klejonego, który mimo to dobrze farbę przyjmuje. Farby poddrukowe muszą być światłotrwałe i mogą być tylko miernie pokostem rozjaśniane, pokost bowiem pozostawia po sobie tłustawy połysk, przez co uniemożliwia pisania atramentem. Dobrze jednak jest farby takie rozjaśniać kredą bolońską i trzymać je o jeden ton ciemniej od wzoru, ponieważ farby tonowe po wyschnięciu stają się cośkolwiek jaśniejsze.

Przy druku na bronzowanej powierzchni zauważyć można nieprzyjmowanie farby tak, że rozdruk ze średniomocnym pokostem, do którego dodaje się trochę sykatywy, jest nieunikniony. Można użyć też do celu tego farby poddrukowej z bieli kremskiej, topionego wosku, kalafonji i sykatywy. Poddruk musi jednak zupełnie wyschnąć, zanim przystąpi się do druku właściwego farbą gęstą, dobrze kryjącą. Także lakier chroniący bronz, czyni ten sam skutek, co wspomniane farby poddrukowe. Kiedy jednak nie chodzi o wielki połysk bronzowanej powierzchni, wtedy miesza się do bronzu jedną część kredy bolońskiej, co umożliwia osiągnięcie dobrego rezultatu bez poddruku.

Dla każdego rodzaju druku kolorowego niezbędne są dobre i czyste walce. Zaleca się zatem mieć w pogotowiu kolekcję walców dla barwnych farb. Walce, które wprzód były użyte do druku czarnego, puszczają po dłuższej czynności i zabrudzają barwne farby. W tym wypadku maszynista pomóc może sobie w sposób następujący: Po gruntownem wymyciu składa się te walce, nadaje większą ilość mocnego pokostu i puszcza się maszynę przez kwadrans w szybkiem tempie w ruch na próżno, w ten sposób mocny pokost wydobywa z najgłębszych dziurek i rysów w wałkach ostatnią resztę czarnej farby i brudu. Powtórne oczyszczenie wałków czystą szmatką jest konieczne.

Każdy kilkukolorowy druk wymaga, by wszystkie formy dobrze jedna do drugiej pasowały. Pierwszy warunek dla dokładnego padania druków kolorowych jest, by maszynista pod tym względem swą maszynę dobrze poznał i ewentualne usterki, które mogłyby spowodować złe pasowanie form, usunął przed rozpoczęciem druku kolorowego. Różnice pasowania powstają z najrozmaitszych przyczyn. Jako pierwszą przyczynę należy zbadać, czy maszyna „sama w sobie“ dobrze pracuje, to znaczy, czy cylinder i fundament zawsze dokładnie na siebie padają. W tym celu zaklinowuje się na fundamencie cienką linję i robi się przy dobrze umocowanym obciągu kilka pustych obrotów o różnej szybkości; jeżeli druk linji na obciągu cylindrowym jest gruby i rozpływa się, można uważać za pewnik, że cylinder równocześnie na formę nie pada, przez co powoduje złe pasowanie form jedną na drugą. W wypadku takim należy maszynę dokładnie zbadać przez montera. Greiferom należy poświęcić szczególną uwagę. Należy je tak uregulować, by chwytały arkusz równomiernie, żeby arkusz nie bywał odtrącany, co szczególnie zdarza się, gdy greifery zatraciły swe pierwotne zaokrąglenie i ude-

Związku Zawodowego drukarzy złożył szczere i serdeczne podziekowanie inicjatorom otwartych kursów, zapewniając ich o tem, iż pracownicy drukarscy dołożą wszystko, by z kursów tych jak największa liczba pracowników drukarskich korzystała.

Następnie przeszli obecni do lokalu przeznaczonego na lekcje praktyczne, gdzie kustosz Muzeum Przemysłu artystycznego dyr. Henryk Cieśla przyjmował zgłaszających się na pierwszy kurs.

*

Założycielami Towarzystwa Szkoły grafiki są: dr. Karol Badecki, Henryk Cieśla, dr. Aleksander Czołowski, dr. Kazimierz Hartleb, Tadeusz Höflinger, Bronisław Laskownicki, Michał Lityński, dr. Maksymiljan Matakiewicz, dr. Bronisław Michalewski, dr. Tadeusz Obmiński, Gustaw Pammer, Józef Pieniążek, dr. Jan Rucker, dr. Władysław Stesłowicz i Jan Strzelecki.

Na czele Towarzystwa Szkoły Grafiki stoją: Tadeusz Höflinger, jako wiceprezes (miejsce prezesa dotychczas nieobsadzone), Michał Lityński, sekretarz i kierownik pedagogiczny kursów oraz Rudolf Mękicki, skarbnik.

Komitet główny stanowią: Michał Lityński, Józef Pieniążek, Henryk Cieśla, Kazimierz Figwer, Witołd Romer i Rudolf Mękicki.

Grono wykładowców tworzą: Józef Pieniążek, Henryk Cieśla, Witołd Romer i Kazimierz Figwer.

Komisję rewizyjną reprezentują: Andrzej Kusyk, dr. Kazimierz Hartleb i Kazimierz Figwer.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Szkoły Grafiki dotychczas nie została powołaną.

*

Podając powyższą wiadomość o inauguracyjnem otwarciu pierwszego kursu akcydensów, życzymy Towarzystwu Szkoły Grafiki jak najlepszych wyników w podjętej pracy około dalszego kształcenia zawodowego pracowników drukarskich we Lwowie, którzy masowym udziałem w inauguracyjnem otwarciu kursu stwierdzili, że nie jest im rzeczą obojętną udoskonalenie się w tak pięknym zawodzie, jakim jest zawód drukarski. *Adam Bober*

KOLEDZY!

Czytajcie i rozpowszechniajcie

PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ!

KONKURSY OFICYNOWE

P. Artur Goldman, właściciel drukarni we Lwowie, ogłosił w marcu b. r. konkurs oficynowy na wykonanie robót akcydensowych (zaproszenia, blankiety firmowe, afisze i t. p.). Dobór formatu, czcionek, farb i t. p. pozostawiono ubiegającym się. Do konkursu dopuszczeni byli wszyscy pracujący w tej oficynie składacze, maszyniści i uczniowie. Wyznaczono 3 nagrody: 100, 50 i 30 zł. Stanęli do konkursu składacze: Förster Karol („Orzeł"), Goldman Józef („Signum"), Schwamm Samuel („Stella"), Szpyt Franciszek („Wiek"), Weissbrod Maks („Skromny)"; maszyniści: Haubrich Jan („Rotacja"), Nadel Zygmunt („Igła"), Pańczyszyn Stefan („Stefek"); uczniowie: Brenner Maks („M. B."), Jarosiewicz Włodzimierz („Firet"), Lewicki Leon („Ranny"). Wynik konkursu ogłoszono 31 go maja b. r. a przedstawia się on następująco: Składacze: 1-szą nagrodę otrzymał Szpyt Franciszek, 2-gą Förster Karol, 3-cią Goldmann Józef; maszyniści: 1-szą nagrodę otrzymał Nadel Zygmunt, 2-gą Haubrich Jan, 3-cią Pańczyszyn Stefan. Uczniowie tym razem przepadli. W skład jury wchodzili: Kustosz Miejskiego Muzeum Przemysłowego p. Henryk Cieśla, kierownik drukarni Piller-Neumanna p. dr. Józef Neumann i starszy zecer drukarni Ossolińskich kol. Franciszek Kadlec.

*

Podając dla przykładu konkurs oficyny p. Goldmana, zaznaczamy, że podobny konkurs odbył się przed trzema laty w oficynie Spółki Wydawniczej „Diło", za czasów kierownictwa kol. P. Buniaka. W konkursie owym brali udział koledzy, składający część ogłoszeniową kalendarza Tow. „Proświta". Za najgustowniej złożone ogłoszenie wyznaczono nagrodę, którą wypłaciła „Proświta". Jury stanowił cały zespół pracujących w oficynie, głosując tajnie, kartkami.

Konkursy oficynowe są pochwały godne. Wyrabiają one smak artystyczny u pracowników, podnosząc tem samem o stopień wyższy nasz przemysł, pozostający na szarym końcu za przemysłem graficznym krajów zachodnich.

*

Przy tej sposobności podnieść musimy, że należałoby wskrzesić konkursy u nas w „Ognisku", np na okładki sprawozdań, blankietów i t. p., jak to miało miejsce w czasie przedwojennym.

Z SĄDU PRACY

Kto winien?

Pewien kolega zaskarżył pryncypała do Sądu Pracy.

Przewód sądowy obracał się około kwestji ważności umowy zbiorowej; w szczególności około sprawy, czy może być zawarta umowa indywidualna co do warunków płacy mniej korzystna, aniżeli umowa zbiorowa.

W pierwszej instancji przegrał.

Poszedł do instancji wyższej.

I tu przegrał...

Prezes sądu przychylił się bowiem do stanowiska asesora z grupy pryncypałów. Nie pomógł protest asesora z grupy pracujących (asesor z zawodu także drukarz).

— Panie prezesie, u nas obowiązuje umowa zbiorowa. Mamy cennik, podpisany przez obie strony — argumentuje asesor-kolega.

— I pan go żałuje? Jak skarżący sam nie pilnuje postanowień cennika, jak idzie wbrew waszym i swoim własnym interesie, to pan go jeszcze usprawiedliwia?

Asesor-kolega poczerwieniał jak burak... — ze wstydu.

Asesor-pryncypał także poczerwieniał — triumfując.

Nota bene, w tej sprawie, zasadniczego znaczenia, zastępca skarżącego wnosi rekurs

Zobaczymy, kto teraz sponsowieje...

CI, CO ODESZLI

Wilhelm Wojcicki, składacz, zmarł dnia 8 maja br., przeżywszy lat 51. Zmarły kolega, członek Z. Z. D. Okręg Lwów, cieszył się dla swego charakteru i towarzyskości ogólną sympatją kolegów. Znękany przejściami wojennemi i dłuższem bezrobociem, zmarł na chorobę proletarjatu. Ostatnią przysługę oddał mu Chór Drukarzy i poważne grono kolegów.

Karol Dobrowolski, drukarz, członek-inwalida Stowarzyszenia bukowińskiego, zmarł w Czerniowcach dnia 2 maja, przeżywszy lat 69. Koledzy, pracujący ongiś w Czerniowcach, pamiętają tę b. sympatyczną postać zmarłego kolegi.

Cześć Ich pamięci!

RUCH W STOWARZYSZENIACH

PROTOKOŁY Z ZGROMADZEŃ

Nadzw. Zgromadzenie „Ogniska" we Lwowie.

Protokół z Nadzw. W. Zgromadzenia odbytego dnia 28 kwietnia 1929 w sali „Gwiazda" Porz. dzienny: 1. Odczytanie prot. z ost. N. W. Zgrom., 2. Święto 1-go Maja. 3. Sprawa stworzenia ogólnej spółdzielni drukarskiej. — Przew. kol Kusyk, sekr. kol Moszyński. — Przew. kol. Kusyk otwierając Zgromadzenie zaznacza, iż odbywa się ono jako powtórnie zwołane, bez względu na ilość obecnych a uchwały jego będą prawomocne. Odczytany protokół z ost. N. W. Zgr. przyjęto bez zmian. — Przy drugim punkcie porz. dziennego na wniosek kol. Wiśniewskiego przyjęto uchwałę Wydziału w sprawie święta 1-go Maja. — Po objęciu przewodnictwa przez zast. przew. kol. Garlińskiego, przew. kol. Kusyk referuje 3-ci punkt porz. dziennego t. j. sprawę stworzenia kooperatywy ogólno drukarskiej, proponując, by do akcji tej przystąpić wraz z Sekcją Introligatorów i Sekcją Pers. Pomocn. — Nad referatem kol. Kusyka wywiązała się szeroka dyskusja, w wyniku której uchwalono przystąpić do stworzenia kooperatywy ogólno drukarskiej o własnych siłach, t. j bez udziału Sekcji Introligatorów i Sekcji Pers. Pomocniczego. — Dla sprawy stworzenia kooperatywy uchwalono zwołać w najbliższym czasie specjalne Zgromadzenie.

Nadzw. Zgromodzenie Sekcji Pers. Pom. we Lwowie.

Nadzw. Zgrom. odbyło się 30. IV. 1929. Początek 6 godz. wieczorem. Na porządku dziennym: Święto robotnicze 1 Maja, wnioski i interpelacje. — Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie w dniu 1 Maja zaprzestać pracy i gremjalnie uczestniczyć w pochodzie. — Następnie przewodniczący Kruszelnicki przedstawił zebranym nader przykry i w historji dru-

---

rzają o przedni kant papieru, zamiast arkusz przytrzymać. Wszystkie greifery muszą chwytać z jednakową siłą, a nie jeden za silnie, drugi za słabo.

Należy również rozdzielić greifery równomiernie po całej szerokości arkusza. Przy maszynach na druki kolorowe zważać należy na to, by greifery nie puszczały arkusza, póki druk nie jest ukończony. Przy maszynach o głęboko leżącym wałku mostowym otwierają się greifery w czasie, kiedy arkusz dużego formatu w ostatniej piątej części druku się znajduje, przez co w tej części druku tak często zdarza się różnica w padaniu.

Aby arkusz miał podczas nałożenia pewne i silne oparcie, ważną rzeczą jest również stan marek cylindrowych. Przy maszynie drukującej format ośmiostronny, umieszczać należy marki cylindrowe koło miejsc pustych przy szwie (górna część ramy). Marki powinny być tak nisko ustawione, by można nałożyć podwójny arkusz nakładowy. Następnie skontrolować należy blat, na którym umieszczona jest marka boczna, czy przez podnoszenie i spuszczanie nie posuwa się, przez co zachodziłaby obawa, że marka boczna dostawałaby coraz inne położenie. Błędowi temu zaradzić można przez dodanie śrubom przytwierdzającym cienkiej blaszki żelaznej. Zrozumiałem jest też, że przy robotach pasowanych wszystkie marki przy wszystkich formach muszą być na jednem i tem samem miejscu, bez względu na nierówność papieru (nierówny kąt i szorstkie brzegi). Szczególną uwagę zwracać należy na to, kiedy więcej maszynistów ma wykonać tę samą pracę. Jeśli papier ma nierówny kąt, lub ściąga się, przechodzi obok marki bocznej, przez co powoduje złe padanie, należy wtedy podnieść cośkolwiek jedną markę cylindrową stojącą najbliżej marki bocznej. Przy wyżej położonej marce cylindrowej należy poza ramę umieścić ćwierćpetitową interlinję.

Niezbędnem jest przed drukiem zaciągnąć górne i dolne tasiemki.

Dla form przejściowych użyć można dobrze założone fałsze lub szczotki. Także obciągi różnej grubości są całkiem pewnie przyczyną różnicy padania. Jeśli np. pierwsza forma drukowaną była o trzy arkusze silniejszym obciągiem, aniżeli druga, pokazuje się w końcowej części druku ćwierćpetitowa różnica. Maszynista upewnić się musi, jak grubym pracować ma obciągiem. Nie przy wszystkich maszynach jest przepisana przez fabrykę grubość obciągu miarodajną. Pewnego rodzaju różnice padania dadzą się usunąć przez uregulowanie obciągu.

Przy trzy i czterokolorowych drukach należy też zwrócić uwagę na temperaturę w hali maszynowej; powinna ona być zawsze jednakową. Halę maszyn należy w zimie ogrzewać także w nocy. Wilgotność powietrza winna też być zawsze bez zmiany. Jeśli nie zważa się na to, następuje dyferencja w wielkości papieru, która zniesie wszystko, tylko padanie będzie bezwzględnie niedokładne. Druk poprzedzać musi staranne obchodzenie się z papierem. Papier trzeba uwolnić z opakowania i układać w małych warstwach w hali maszynowej, ażeby przyjął temperaturę, jaka znajduje się w hali. Niebezpiecznie jest drukować na papierach zaraz po nadejściu ich z fabryki, w czasie wilgotnej lub mroźnej zimy.

Tłum. *L. Speidel*

karskiej niebywały wypadek, jaki zaszedł w drukarni „Prasa“, gdzie nakładaczka Białkowska Helena, skarcona przez maszynistę Staszkiewicza za przywłaszczenie kilkunastu gazet, namówiła męża, który czynnie znieważył maszynistę. Zgromadzenie solidarnie napiętnowało to zajście, a na wniosek tow. Kizlyka wykluczono Białkowską z organizacji. — Wybrano delegację: tow. Kruszelnickiego, Maćkówkę, Grabowską i Kizlyka, którzy mają zwrócić się do przew. Kusyka, by tenże na najbliższem zgromadzeniu „Ogniska“ przedstawił protest Sekcji przeciw uchwale, jaka zapadła 28 IV., by Sekcję odepchnąć od udziału w założeniu spółdzielni drukarskiej — Tow. Schultz L. apelował do zgromadzonych, by starali się nie dawać powodu do ciągłych narzekań i skarg, gdyż to nie przyczynia się do rozwoju organizacji. — Po kilku drobnych interpelacjach, zakończono obrady.

Walne Zgromadzenie Związku Introligatorów we Lwowie.

Protokół z dorocznego Walnego Zgromadzenia Związku Introligatorów, odbytego dnia 27 kwietnia 1929 w sali „Ogniska“. — Na Zgromadzeniu obecny przewodniczący Okręgu Lwowskiego tow. A. Kusyk i przew. Komisji rewiz. Okręgu tow. J. Riedl. — Przewodniczy kol. J. Czernicki, sekretarzuje kol. H. Nowakowski.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1928, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) Sprawozdanie bibljotekarza, 6) Remuneracje, 7) Wybory, 8) Podanie kol. Jaworskiego, 9) Wnioski Zarządu, 10) Wnioski i interpelacje członków.

Kol. Czernicki, zagajając Zgromadzenie o godz. 6-ej wieczorem, przed porządkiem dziennym stawia sprawę święta 1 Maja, udzielając głosu kol. Drewniakowi. Kol. Drewniak w zwięzłym referacie przedstawia cel i znaczenie święta 1 Maja, wzywając do zaprzestania pracy w tym dniu i zapraszając równocześnie chętnych do komitetu zbiórkowego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zgromadzenia przez sekretarza, przewodniczący oddaje cześć zmarłym członkom, mianowicie kol. K. Ogrodnikowej, M. Janusz, Kat. Düllowej i Langefeld. Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Następnie przewodniczący zdaje sprawozdanie z działalności Wydział odbył w r. 1928 23 posiedzeń, 3 posiedz. oficynowe, 1 nadzw. walne zgromadzenie. Wpłynęło 45 podań o zapomogi nadzw. i podania o przyjęcie do organizacji. List składkowych na rzecz kolegów było 8. Na Zjeździe drukarzy i pokrew. zawodów w Poznaniu w dniu 20 maja 1928 reprezentował Związek Introligatorów kol. Czernicki, gdzie zastępował sprawy introligatorów. Dalej w sprawozdaniu swem podniósł kol. Czernicki cały szereg spraw organizacyjnych, które załatwił Wydział w roku sprawozdawczym.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. Dolhan. W grubszych zarysach przedstawia się ono następująco:

Przychody . .	34.715 zł.	61 gr.
Rozchody . .	20.095 „	61 „
Pozostaje na r. 1929	14.629 zł.	— gr.

Kol. Drewniak Antoni, przewodniczący Komisji rewizyjnej oświadcza, że Komisja przeglądnęła rachunki i kwity, znachodząc gotówkę i wszystkie dokumenty w należytym porządku. Stawia wniosek o udzielenie absolutorjum tak Zarządowi, jakoteż i kasjerowi, co też zgromadzenie uchwaliło.

Kol. Stefan Seniuta zdaje sprawozdanie z działalności bibljoteki. Bibljoteka posiada 1008 książek wartości 1.740·80 zł. W przychodach bibljoteka miała 381 zł. 98 gr., w rozchodach 38 zł. 65 gr. — Po dyskusji, uchwalono kol. Seniucie podziękowanie za jego trud około wydatnego podniesienia stanu bibljoteki i zachęcając go do dalszej owocnej pracy.

Do 6 punktu porządku dziennego: Remuneracje — zabrał głos kol. Drewniak, stawiając następujący wniosek: Walne Zgromadzenie uchwala wypłacić remuneracje w następującej wysokości: przewodniczącemu 100 zł., sekretarzowi 100 zł., kasjerowi 170 zł., bibljotekarzowi 75 zł., komisji szkontrującej 60 zł. — Po przeprowadzonej dyskusji i wyjaśnieniach, wniosek powyższy uchwalono.

Nastąpiły wybory. Przed wyborami kol. Czernicki oświadczył, że z różnych powodów w przyszłości nie mógłby objąć przewodnictwa Związku. Pracować będzie jednak jak zwykły szeregowiec. W sprawie tej rozwinęła się ożywiona dyskusja, poczem na stanowczą odmowę kol. Czernickiego, uchwalono przeprowadzić wybór przewodniczącego w tajnem głosowaniu kartkami. Głosowało 60 członków. Do skrutynjum weszli kol. Gadacz, Seniuta i Riedl. Wynik głosowania był następujący: kol. Drewniak 38 głosów, kol. Olinkiewicz 13, reszta głosów rozstrzelona. Wybrany został przewodniczącym kol. Antoni Drewniak — Kol. Drewniak, przyjmując wybór, dziękuje za zaufanie i wzywa wszystkich członków do współpracy. — Na wniosek kol. Mazurkiewicza zgromadzenie wyraziło podziękowanie ustępującemu przewodniczącemu, kol. Czernickiemu.

Na wniosek komisji matki do wydziału wybrani zostali: zastępca przewodniczącego kol. Gołębiowski, członkowie Wydziału kol.: Nowakowski, Dolhan, Mazurkiewicz, Danylak, Gadacz, Bokajłówna, do Zarządu kol.: Kulikowska, Dradrachówna, Starzewska, Tomaszewski Miecz., Ulanin, Seniuta Stefan, Seniuta Marjan, Kowalska, Maksymów, Kaczmarek, Morawski, Czerwiec.

Kol. Janowski wniósł podanie o przyznanie mu stałej zapomogi inwalidowej. Po przedstawieniu sprawy i przeprowadzonej dyskusji uchwalono wypłacać mu w drodze uwzględnienia po 15 zł. miesięcznie.

Na przedstawiony przez kol. Czernickiego imieniem wydziału wniosek, uchwalono wypłacić 300 zł. na zakupno i oprawę książek do bibljoteki.

Przy wnioskach i interpelacjach kol. Drewniak podniósł sprawę wysokości wkładek dla nowowstępujących członków, stojących obecnie poza organizacją. W tej sprawie wypowiedziało się wielu mowców, poczem uchwalono wszcząć jak najenergiczniejszą akcję celem zjednania do organizacji towarzyszy i towarzyszek, stojących jeszcze poza organizacją.

Po poruszeniu jeszcze innych spraw, przewodniczący kol. Czernicki zamknął zgromadzenie o godz. 10-tej, wzywając do dalszej pracy organizacyjnej i dziękując za udział w Zgromadzeniu kol. A. Kusykowi i J. Riedlowi.

Nadzw. Walne Zgromadzenie Filji „Ogniska“ w Przemyślu.

Protokół z Nadzw. W. Zgromadzenia Filji „Ogniska“ (Oddziału Związku Zaw.), odbytego 3 maja 1929 r., z następującym porządkiem dziennym: 1. Walka cennikowa w drukarniach Bluja i Piepesa; 2) Wnioski i interpelacje. — Przewod. kol. Mikruta, sekr. kol. Baran. — Na zgromadzeniu obecny delegat Gł. Zarządu kol. Kusyk.

Przewodniczący kol. Mikruta otwierając zgromadzenie, przedstawił zebranym kolegom obszernie, co spowodowało Zarząd do podjęcia walki z drukarniami niecennikowemi Bluja i Piepera. Nieludzkie wyzyskiwanie personalu, pracującego w tych drukarniach, wydzieranie robót zapomocą brudnej konkurencji, obiiczanej głównie na wyzysku sił pracujących, z poważnych instytucyj samorządowych drukarniom cennikowym, wreszcie prowokacyjna notatka umieszczona ostatnio w endeckim tygodniku, skierowana przeciw organizacji drukarzy, nazywając takową jako zorganizowaną kliką rozbojów, wywołało słuszne oburzenie wśród ogółu kolegów. W następstwie czego Zarząd zniewolony został do podjęcia ostatecznego środka walki z temi drukarniami niecennikowemi. Streszczając podjętą akcję w ogólnych zarysach, które przedstawiają się w ten sposób, iż dotychczas mamy 4 strajkujących, zapomogę przyznano im po 20 zł. tygodniowo, kol. przemyscy gotowi są do opodatkowania się na ew. nieprzewidziane wydatki w walce strajkowej, wobec czego apeluje do delegata Gł. Zarządu o przyjęcie planu tej walki do wiadomości.

Kol. Pikulski powołując się na swoje rezolucje na D. W. Zgromadzeniu omawia konieczność przyjścia z pomocą walczącym młodym kolegom, tem bardziej, że ci koledzy z takim zapałem przystąpili do bojkotu omawianych drukarń, i w tej mierze zwraca się do delegata z Gł. Zarządu z usilną prośbą, ażeby czy to za pomocą wysłania tych kolegów na prowincję, czy też pomocą materjalną przyszedł Filji przemyskiej z pomocą. Wkońcu stawia wniosek o opodatkowanie się na rzecz strajku w tej wysokości, jaki zniżony został przez Gł. Zarząd na rzecz nadzw. fund. zapomogowego.

W dalszej dyskusji przemawiali kol.: Nowak, Baran, Kroczykowski, Kowal i Peer uzasadniając konieczność prowadzenia energicznej i bezustannej walki z drukarniami niecennikowemi,

Następnie zabrał głos delegat Gł. Zarządu kol. Kusyk, który w swem przemówieniu wykazał, że nie ma obawy, ażeby drukarnie niecennikowe, istniejące w Przemyślu, mogły poważnie zaszkodzić organizacji drukarzy. Co do konkurencji w przyjmowaniu robót drukarskich, to w pierwszej linji powinni zapobiegać sami właściciele drukarń cennikowych, przeciwstawiając tym niecennikowym drukarniom zapomocą nowoczesnych technicznych urządzeń i solidnem wykonaniem robót drukarskich. Z drugiej strony zapomocą wysyłania delegacji do poważnych instytucyj i różnych stowarzyszeń, starać się wpłynąć na decydujęce czynniki, by wszelkie roboty oddawały do drukarń cennikowych. Również podkreślił kol. Kusyk ważność wykształcenia uczni, przyjętych na praktykę do drukarni, by mieć tę pewność, że wysłany kolega będzie uzdolnionym do wykonywania wszelkich robót. Co do materjalnego poparcia kol. delegat wyjaśnia, że Zarząd Główny ma już wyrobione przekonanie, iż wszelkie tego rodzaju akcje na prowincji pochłaniają dużo pieniędzy, a z powodu niezrozumienia i nieświadomości organizacyjnej u walczących kol., chybiają zawsze wytkniętemu celowi. W tym jednak wypadku Zarząd Gł. starać się będzie przyjść z możliwą pomocą. Natomiast zawiadamia, iż umożliwi się tym kolegom udanie się w podróż tak w kraju jak i zagranicę, a książki do tego celu wkrótce nadejdą. Paszportami zajmie się organizacja. — Wkońcu kol. Kusyk szeroko mówił o znaczeniu zakładania kooperatyw, wskazując, iż „Ognisko“ przystępuje już we Lwowie do założenia własnej drukarni, do której koledzy przemyscy powinni przystąpić z akcjami a następnie Zarząd Główny pomyśli o podobnej kooperatywie i na prowincji.

Kol. Mikruta w ponownem przemówieniu zwrócił uwagę, że obecna walka ma zupełny inny charakter, gdyż w tutejszych drukarniach niecennikowych wykonują się także roboty lwowskie, w imię więc interesu ogólnego, należy akcję tą podtrzymać. W tym samym duchu przemówił kol. Pikulski, wykazując, że głównym powodem ujemnych warunków organizacyjnych w Przemyślu jest to, że cały narybek wypisanych kolegów zamknięty jest jak w klatce, niema możności należenia do organizacji, nie ma możności udania się w podróż i uważa, iż należy więcej zaopiekować się nowowypisanymi kosztem organizacji.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono wniosek opodatkowania się na rzecz strajkujących, poczem kol. przewodniczący, zamykając Zgromadzenie, podziękował kol. delegatowi Zarządu Gł. za udział w zgromadzeniu oraz za udzielenie dalszych taktycznych wskazówek organizacyjnych.

Po Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Zarządu wspólnie z delegatem Zarządu Gł., na którem omawiane były sprawy wewnętrzne tyczące filji przemyskiej.

Walne Zgromadzenie Sekcji Pers. Pomocn. w Przemyślu.

Protokół z Dorocznego Walnego Zgromadzenia Sekcji Personalu Pomocniczego, odbytego dnia 14 kwietnia 1929 roku. Początek zgromadzenia o godz. $10^1/_2$ przedpoł. Z ramienia organizacji drukarzy obecni: przew. tow. Mikruta, Peer i delegat pers. pom. tow. Baran. Przewodniczący tow. Olszowy konstatuje komplet i otwiera zgromadzenie, polecając sekretarzowi odczytać protokół z ostatniego zgromadzenia. Protokół odczytano i przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok administracyjny przedstawił zebranym członkom delegat pers. pom. tow. Baran. Zarząd w pierwszej linji starał się, ażeby prawa członków zagwarantowane umową cennikową były wpełni przez obie strony dotrzymywane. W wielu wypadkach interwenjowano u pryncypałów w sprawach cennikowych płac, gdzie po największej części skutek był dodatni. Pilną uwagę zwracano

na to, ażeby cały personal pomocniczy był zorganizowany, a jeżeli są jeszcze jednostki niezorganizowane, winę należy przypisać ich nieuświadomieniu. Jednak jest nadzieja, która się ujawnia u tych ludzi wyzyskiwanych, że przekonają się w krótkim czasie, że tak dalej żyć nie mogą i miejsce ich jest wspólnej organizacji. Sprawy należące do ogólnego Związku Zawodowego a tyczące personalu pomocnicz., omawiane były na posiedzeniach Zarządu Związku, gdzie person. pom. jest reprezentowany przez przew tow. Olszowego. Zarząd czynił wszystko, ażeby organizację rozszerzyć i wzmocnić.

Następnie skarbnik tow. Baran odczytał sprawozdanie kasowe za rok 1928, które się przedstawia następująco: Przychody 1551 zł. 21 gr., rozchody 691 zł. 30 gr., nadwyżka 859 zł 91 gr. Tow Sperling imieniem komisji kontrolującej oświadcza, że przeprowadzone szkontrum kasy wykazało książki kasowe, kwity i gotówkę w należytym porządku wobec czego stawia wniosek o udzielenie całemu Zarządowi absolutorjum. Jednogłośnie uchwalono.

Przew. tow. Olszowy udzielił następnie głosu przewodn. organ. drukarzy tow. Mikrucie, który w dłuższem przemówieniu wskazał na niedomagania pod względem uświadomienia organizacyjnego niektórych towarzyszek i towarzyszy; obserwując życie i pracę Zarządu organizacji pers. pom zauważa, że nic na lepsze się nie zmieniło Wskazał drogę, po jakiej powinno się iść, ażeby dojść do prawdziwego celu. Przy końcu swego przemówienia wezwał wszystkich członków do pracy organizacyjnej i solidarności.

Tow. Peer w swem przemówieniu podkreślił siłę i potęgę dobrze zorganizowanego personalu pomocniczego i wezwał do energicznego zajęcia się sprawą zorganizowania całego personalu pomocniczego

Przystąpiono do wyboru Zarządu przez aklamację. Wybrani: przewodniczący tow Olszowy A., sekretarz tow. Horniatkiewicz S., członkowie Zarządu tow. Rybałtówna K., Wołyniak K., komisja rewizyjna: tow. Kuźmińska H i Sperling S.

Przy wnioskach i interpelacjach zabierali głos towarzyszki: Feldstein, Czyżykówna, Rybałtówna i inne w sprawie bibljoteki, w końcu uchwalono z funduszu pers. pom. wyasygnować kwotę 20·— zł. Uchwalono również, ażeby nowowybrany Zarząd zajął się ustanowieniem zapomóg świątecznych dla bezkondycyjnych towarzyszy.

Ponieważ nikt więcej głosu nie żądał zamknął przewodniczący zgromadzenie, dziękując za zaufanie i wezwał do intensywnej pracy.

Zgrom. Filji „Ogniska“ w Stanisławowie.

Protokół z dorocznego Walnego Zgromadzenia Filji Stow. Drukarzy „Ognisko“ z 13/IV 1929. Obecnych 25-ciu kolegów. Zgromadzenie otworzył przew. kol. Kiczak o godz. 8·30 wiecz. jako powtórnie zwołane, witając w imieniu kolegów prezesa Zarządu Gl. kol. Kusyka.

Po odczytaniu protokołu z ost. W. Zgrom. przez sekretarza kol. Eliana, który przyjęto bez zmian, złożył sprawozdanie z działalności Wydziału kol. Kiczak, następnie skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe i z działalności biura pośrednictwa pracy, wreszcie bibljotekarz złożył sprawozdanie ze swoich czynności.

Następnie przew. podaje do wiadomości, że sprawa notatki umieszczonej w swoim czasie w miejsc. tyg. „Ziemia Stanisławowska“ nie została przez Wydział załatwioną, gdyż wmięszani są w tę sprawę niektórzy członkowie Wydziału. W dyskusji kol. Bogusławski uważa, że powyższa notatka niczem nie uwłacza powadze naszej Organizacji i stawia wniosek o przejście nad tą sprawą do porządku dziennego — uchwalono. Do tejże sprawy zabrał jeszcze głos kol. Kusyk, podkreślając w swem przemówieniu, że nie jest to w naszem życiu organizacyjnem przyjęte, ażeby sprawy czysto organizacyjne, czy też koleżeńskie przenosić na łamy obcej prasy; na takie sprawy są pisma organizacyjne lub socjalistyczne; wreszcie zwraca uwagę jednemu z kolegów, który wyżej wspomniane pismo podpisuje jako odpow. redaktor, że nie może to mieć miejsca ze względów zasadniczych.

W dalszym ciągu omawiano zajście, jakie miało miejsce w jednej z tut. drukarń, w której został jeden z kolegów przez pryncypala obrażony, przedewszystkiem zilustrowano stanowisko współpracujących kolegów w powyższem zajściu. Również i w tej sprawie, jakoteż i co do nieregularnych wypłat w tejże drukarni, udzielił wyczerpujących wskazówek kol. Kusyk.

Przystępując do następnego punktu porządku dziennego t. j. do wyborów, kol. Kusyk zabierając głos zaznacza, że już ub. roku na dorocz. W. Zgrom. Filji, przestrzegał, że o ile stosunki organizacyjne na tut. terenie nie poprawią się, nie będzie innego wyjścia, jak rozwiązanie Filji. Przestrogę te zbagatelizowano, intrygi, plotki, nieporozumienia wzmogły się do tego stopnia, że Zarząd Gł. uznał dalsze tolerowanie Filji za niemożliwe. to też na pos. z 6 IX i 22. XI 1928 postanowił Filję rozwiązać. Jednakowoż przesunięto termin wprowadzenia powyższych ucywał w życie aż do czasu Waln. Zgrom. Filji, chcąc tem samem dać możność ratowania sytuacji. Wobec tego kol. Kusyk przedkłada listę nowego Wydziału. W dyskusji zabierało szereg kolegów głos, wypowiadając się w zasadzie za proponowaną listą, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że są przeciwni udzielenia mandatu kol. Paszekowi jako przewodniczącemu, proponując na to stanowisko kol Eljana, który jednakowoż zastrzegł się, że mandat przyjmie pod tym warunkiem, jeśli kol. Paszek obejmie funkcję skarbnika, zaś kol. Diamand sekretarstwo. Następnie złożyli oświadczenia kol Baściak i Stopczyński, że nie mogą przyjąć żadnych mandatów.

Ponieważ proponowana a następnie zmodyfikowana lista upadła, kol. Kusyk złożył następujące oświadczenie: „Na podstawie uchwał Zarządu Gł. z 6. IX. i 22. XI. 1928 i § 9 statutu „Ogniska“, rozwiązuję z dniem dzisiejszym Filję Stanisławowską, równocześnie upoważniam kol. Eliana, Paszeka i Diamanda do objęcia agend i majątku Filji, za które są odpowiedzialni“.

Przewodniczący kol. Kiczak przystępuje do omówienia dalszych spraw, a to 1-go Maja, w którym to dniu uchwalono jednogłośnie wstrzymać się od pracy.

Również uchwalono wnioski o renumeracje z tem, że uchwałę przedłoży się Zarządowi Gł. do aprobaty.

Drohobycz.

Dnia 23 maja br. odbyło się w Drohobyczu zebranie członków Stacji Płatniczej, w sali Domu Robotniczego. Przewodniczył kol. Bojarzyniec, sekretarzował kol. Czapski. Na zebraniu omawiano stosunki miejscowe. Delegatem na Walne Zgromadzenie „Ogniska“ we Lwowie wybrano kol. Bojarzyńca. Omawiano sprawę wykorzystywania urlopów. Poruszono sprawę drukarń niecennikowych i walkę z niemi. Postanowiono wprowadzenie w życie Komisji egzaminacyjnej dla nowowypisańców. Wreszcie omawiano sprawę założenia drukarni spółdzielczej w Drohobyczu.

PROTOKOŁY Z POSIEDZEŃ

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ognisko“, odbytego dnia 4-go kwietnia 1929.] Na porządku dziennym sprawy „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie. Przewodniczy kol. Kusyk, prot. prowadzi kol. Moszyński. — Po przedstawieniu przez przew. stanu i potrzeb „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie, skarbnik „Domu Zdrowia“ kol. Benrad Gabrjel odczytuje sprawozdanie kasowe za r. 1927/8, które w całości umieszczone będzie w rocznem sprawozdaniu „Ogniska“ za rok 1928. — Sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji. — Kol. Riedl imieniem kom. szkontr. wnosi o udzielenie skarbnikowi absolutorjum — uchwalono. — Następnie przyznano skarbnikowi „Domu Zdrowia“ remunerację w wysokości 200 zł. biorąc pod uwagę wyjazdy jego do Mikuliczyna, których koszty nie wliczał do wydatków „Domu Zdrowia“. — Uchwalono wybudować w „Domu Zdrowia“ nowe klozety, a realizację tej uchwały polecono kol. Benradowi G. i Czołowskiemu B. — Postanowiono porozumieć się z elektrownią w Mikuliczynie celem zaprowadzenia w „Domu Zdrowia“ światła elektrycznego. — Polecono kol. Czołowskiemu i Moszyńskiemu zakupić 20 koców i materace na wszystkie łóżka żelazne. Uchwalono: rozpisać konkurs na dzierżawę kuchni w Mikuliczynie z terminem do 25-go kwietnia; zwołać Nadz. Zgrom. w sprawie przydzielenia miejsc Kasie Chorych; wnieść podanie do Magistratu m. Lwowa o przyznanie subwencji dla „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie.

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ogniska“, odbytego dnia 25-go kwietnia 1929.] Porządek dzienny: 1. Przedłużenie ważności umowy cennikowej; 2. Sprawy „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie; 3. Wpływy i sprawy bieżące. Przewodniczy kol. Kusyk, prot. kol. Moszyński. — Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawą umowy cennikowej uchwalono ją milcząco przedłużyć. — Przy drugim punkcie porz. dziennego przew. zawiadamia, iż z powodu że Kasa Chorych na miejsca w „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie nie reflektuje, zwołanie dla tej sprawy Zgromadzenia okazało się nieaktualne; następnie przedstawia kosztorys budowy klozetów w „Domu Zdrowia“, który w ogólnym zarysie przedstawia się w kwocie około 5.000 zł. — kosztorys przyjęto. — Wnoszenie ofert na dzierżawę kuchni w „Domu Zdrowia“ uchwalono przedłużyć do dnia 6-go maja. — Przy 3-cim punkcie porz. dzien. omówiono święto 1 go Maja i w myśl wypowiedzenia się K. M Z. uchwalono przyjść do Walnego Zgromadzenia z wnioskiem, iż święto 1-go Maja rozpocznie się dnia 1-go Maja o godz. 6-tej rano, a skończy się 2-go o godz. 6-tej rano; zwołanie Nadzw. Waln Zgrom ustalono na dzień 28-go maja w sali „Gwiazdy“. — Skarbnik gł. kol. Pietruszka przedstawia wpływy i wydatki z 5% opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych i przychodzi z wnioskiem obniżenia opodatkowania z 5 na 4%. — Po dyskusji uchwalono zniżyć opodatkowanie z tyg 17-ym z 5% na 3% Kol. Lauda wnosi, by wezwać okólnikiem wszystkich kolegów zalegających z wkładkami do nadpłacenia tychże, a nazwiska ociągających się, odczytać na Rocznem Walnem Zgromadzeniu — uchwalono. — Kol. przew zawiadamia, iż na kurs bibljotekarzy w Warszawie nie wysłano nikogo z kolegów; dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się Zgromadzenie kolegów filji w Stanisławowie, na którem przew. kol. Kusyk, po przeprowadzonej dyskusji, zawiadomił zgromadzonych, że w myśl uchwały Zarządu Gł. we Lwowie zarządza rozwiązanie filji z równoczesnem utworzeniem w Stanisławowie stacji płatniczej, a agendy tejże porucza kol. Eljanowi, Paszekowi i Diamandowi Zarządzenie kol przew. przyjął Wydział zatwierdzająco. — W myśl uchwały konferencji przewodn. Związków Zaw. akceptowano wypłatę po 50 gr. od członka jako jednorazowe opodatkowanie na rzecz Rady Zw. Zaw. — Na uroczystość odsłonięcia sztandaru Rady Zw. Zaw. delegowano kol. Schultza L., któremu powierzono reprezentację Zarz. Gł. w Warszawie, Oddziału krakowskiego i lwowskiego — na cel ten z Oddziału lwowskiego przyznaczył Wydział 50 zł z funduszów lokalnych. — Na mundurki dla „Czerwonego harcerstwa“ uchwalono jednorazowo 50 zł — Tow. Uniw. Robotniczego przyznano subwencję w wysokości 25 zł miesięcznie na rok 1929. — Na listę członków przyjęto bez uiszczenia wpisowego Wicha Stan., ur. 15. VII 1909 we Lwowie, wyp. na skl. 23. III, 1929 w Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie; Mayera Rudolfa, ur, 18. XI. 1907 we Lwowie, wyp. na skl. 23. II. 1929 w Pierwszej Związk. druk, we Lwowie Nieprzyjęto Meiselsa Filipa. — Kol. Musijowi Włodz. odmówiono nadpłacenia zaległych wkładek, a przyjęto na listę członków za opłatą wpisowego. — Kol Tokarowskiemu odmówiono zaliczenia wkładek zapłaconych przed wojną do obecnie nabytych praw członka. — Kol. Lustgartenowi odmówiono wpisania na listę bk. we Lwowie. — Zapomogę nadzwyczajną przyznano kol. Langowi Abrahamowi w Drohobyczu, odmówiono kol. Aptulskiemu Izydorowi w Żółkwi. Przyznanie zapomogi nadzwyczajnej kol. Łakocie L. uzależniono od odpowiedzi Oddziału bydgoskiego. — Przyjęto do wiadomości pisma: Dr Herschtala o wyroku w sprawie Szyszkowicza Ed., którego sprawę sąd cywilny uznał za niedopuszczalną na drogę sądową; Zarządu Głównego w Warszawie w sprawie statutu, podróży i strajku drukarzy w Płocku. — W odpowiedzi na pismo p Chowańca w Stanisławowie i kolegów przemyskich polecono kol. przew wyjechać do obu miejscowości osobiście. — Z powodu niecennikowych stosunków, panujących w drukarni Uniwersyteckiej, uchwalono uznać drukarnię tę za niecennikową i odwołać z kondycji kolegów tam pracujących. — Kol. Telmany porusza sprawę jednorazowej pracy w zakładach drukarskich we Lwowie; po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Wydziału.

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ogniska“ odbytego dnia 14 maja 1929.] Porządek dzienny: 1. Odczyt. prot. z ost. pos. Wydz. 2. Otwarcie konkursu na dzierżawę kuchni w „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie. 3. Sprawy „Domu Zdrowia“ w Mikuliczynie. 4. Wpływy. 5. Wnioski. — Przew. kol. Kusyk, sekr. w zast. kol. Kwaśniewski. — Dzierżawę kuchni w Mikuliczynie uchwalono oddać p. Karolowi Zapletalowi z otwarciem sezonu dnia 2-go czerwca. Kol. Benrad zaznajamia Wydział z postępem pracy przy klozetach i zapewnia, iż roboty te ukończone zostaną przed otwarciem sezonu; zawiadamia, że zamówiono potrzebną ilość materaców i koców. — Skarbnikiem i administratorem „Domu Zdrowia“ wybrano kol. Benrada G., zastępcą kol. Terleckiego. Uchwalono, iż zgłoszenia letników na mieszkania w „Domu Zdrowia“ muszą być składane pisemnie, celem uniknięcia nieporozumień, jakie pociągają za sobą zgłoszenia ustne. — W poczet członków „Ogniska“ i Zw. Zaw. Druk. przyjęto bez wpisowego: Franciszka Storożuka, oraz Ludwika Uciuka, wypisanych 20. IV. 1919 w drukarni Piller-Neumanna. — Przyjęcia odmówiono Holouszowi Karolowi z Kołomyi i Szlomie Mudrykowi. — Sprawę tow. Heleny Piątkowskiej skierowano do sądu polubownego. — Uchwalono wysłać telegram gratulacyjny z okazji 10 lecia Zw. Zaw. Druk. Oddział Gniezno. — Przyjęto do wiadomości pismo dr. Herschtala w sprawie zwrotu kosztów przewodu sądowego kol. Weissglasa. — Na kolonje wakacyjne Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci uchwalono jednorazową subwencję w kwocie 200 zł. — W miejsce kol. Dziamy funkcje męża zaufania w Rzeszowie powierzono kol. Bonarowskiemu Bolesł. — Na IV Krajowy Kongres Zw. Zaw. odbyć się mający w dniach od 30 maja do 2 czerwca w Warszawie, delegowano kol. Buniaka. — Grzywnę nałożoną na kol. Halickiego rozłożono na 5-złotowe raty tygodniowe. — Kol. Czabarę Wł. zwolniono z płacenia wkładek na 40 tyg. — W sprawie kol. Jarosza przybywającego w Krakowie uchwalono porozumieć się z Oddziałem krakowskim pisemnie.

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Chóru, odbytego w dniu 1 czerwca br.] Na porządku dziennym: Sprawa zakończenia sezonu i prób oraz urządzenie komersu z okazji imienin dyrygenta. Po dyskusji uchwalono zakończyć sezon i próby w dniu 15 czerwca br. Po ostatniej próbie postanowiono urządzić komers. Na komers ten uchwalono zaprosić szerszy ogół kolegów sympatyków Chóru wraz z rodzinami. Ceny wstępu na komers wykalkulowano według własnych cen. Postanowiono wysłać listę do kolegów dla zdeklarowania się na ten komers. Urządzenie komersu oddano kol. Wiśniewskiemu i Kisielowi. Następnie omawiano opracowanie pamiętnika naszego Chóru, od założenia. Opracowania go podjął się dyr. Kinalski. W końcu omawiano sprawy kasowe. Polecono kol. skarbnikowi przygotować książki kasowe do rocznego szkontrum i postanowiono w najbliższym czasie zwołać Roczne Walne Zgromadzenie. Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono posiedzenie o godz. 10·30 wieczór.

Lwów. [Wydział Sekcji Pers. Pomoc. 24. IV. 1929.] Nieobecni: Stańko, Orlański i Łabikówna. Protokół odczytany przyjęto. — Wobec niezmienionej konjunktury dla bezrobotnych postanowiono nadal nie wysyłać do pracy te mężatki, których mężowie są na stałych posadach. Pretensję tow. Jedynak o wpisanie ją na pierwsze miejsce w liście bezrobotnych polecono ściślejszemu zarządowi do zbadania. — Wstrzymano nadzwyczajną zapomogę tow. Drozd Helenie i Sokołowskiej Jadwidze. — Odmówiono nadzwyczajnej zapomogi tow. Bronowej i Kozyrze. — Horodyskiej Annie przyznano 7 zł. tygodniowo z nadzwyczajnego funduszu. — Postanowiono zwrócić się do Klubu Maszynistów, by tenże pomógł Sekcji wypróbować kilka towarzyszek co do ich fachowych kwalifikacyj. — Sprawę tow. Moskal polecono ściślejszemu zarządowi do załatwienia. — Na uroczystość odsłonięcia sztandaru Rady Związków Zawodowych wydelegowano tow. Kruszelnickiego i Maćkówkę. — Uporządkowanie ogrodu polecono zarządowi ściślejszemu do załatwienia.

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Związku Introligatorów, odbytego dnia 6 maja 929.] Obecni kol. Czernicki, Drewniak, Nowakowski, Gołębiowski, Jurkiewicz, Danylak, Dołhan, Seniuta St., Seniuta M., Czerwiec, Gadacz, Dradrachówna, Mazurkiewicz, Pasierska, Bukajłówna, Kulikowska, Karczmarek, Czernichówna, Starzewska, Morawski. — Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto do wiadomości. — Na interpelację kol. Czerwca w sprawie kol. Kurkiewicz, która miała wnieść podanie do Walnego Zgromadzenia, kol. Czernicki objaśnił, że kol. Kurkiewicz nie wniosła podania z powodów mu nieznanych. — Na interpelację kol. Gadacza w sprawie pozycji w zamknięciu rachunkowem 230 zł, kol. Dołhan wyjaśnia, że kol. Drewniak złożył 30 zł. jako dar za sprzedaż druków, 200 zł. złożył jako dar kol. Krzyżanowski (dwa udziały Zw. Intr. po 100 zł.). — Podania: Koleżanka Melnyczuk prosi o zapomogę nadzwyczajną; po dyskusji uchwalono wypłacić jej jednorazowo 25 zł. Kol. Jachimowicz prosi o zapomogę nadzwyczajną; uchwalono 7 tyg. — Omawiano sprawę pracowników w firmie Połonieckiego. — Po załatwieniu spraw powyższych nowowybrany przewodniczący kol. Drewniak przejmując zarząd organizacji w przemówieniu swem prosi wszystkich członków Zarządu o współpracę; równocześnie dziękuje ustępującemu przewodniczącemu kol. Czernickiemu za jego 5-letnią pracę. — Na interpelację kol. Drewniaka w sprawie zobowiązań I Związkowej Introligatorni, kol. Gadacz oświadcza, że pożyczka będzie spłacona w najkrótszym czasie. — Kol. Bokajłówna wnosi o ogłoszenie amnestji dla pozostających poza organizacją. Kol. Drewniak podkreśla, że sprawę wciągnięcia do organizacji wszystkich, stojących poza nią, stawia na pierwszym planie swej działalności. — Na tem posiedzenie zakończono.

KRONIKA

Własna drukarnia. W numerze dzisiejszym pod powyższym tytułem zamieszczamy artykuł kol. M. Z., znanego pracownika na polu kooperacji. W sprawie własnej drukarni, w związku z uchwałą Nadzw. Walnego Zgromadzenia „Ogniska“ z dnia 28 kwietnia o nieprzyjmowanie do kooperatywy członków Sekcji Personalu Pom. i Introligatorów i w związku z protestem Nadzw. Zgrom. Sekcji Pers. Pom. — otrzymaliśmy z kół kolegów artykuł, oświadczający się za przyjmowaniem w s z y s t k i c h robotników graficznych, który, dla braku miejsca, odkładamy do numeru następnego.

Święto 1 Maja i robotnicy graficzni. W roku bieżącym święto 1 Maja drukarze, członkowie Sekcji personalu i introligatorzy obchodzili solidarnie, co z dumą na tem miejscu markujemy. We wszystkich zakładach praca ustała, a koledzy i koleżanki wzięli czynny udział w masowej manifestacji proletarjackiej. Pracę po drukarniach zastanowiono, w myśl powziętej uchwały na Nadzw. Walnem Zgromadzeniu, dnia 1 Maja od godz. 6 rano do 6 rano dnia następnego. Dzienniki wobec tego nie ukazały się. Za to następnego dnia niektóre dzienniki „potępiły“ drukarzy; nie wiele sobie jednak z tego robimy. — W K r a k o w i e drukarze również solidarnie stanęli z całym proletarjatem, nie zważając na silną kontragitację pewnego odłamu prasy, z „Ill. Kurjerem Codziennym“ na czele. Ten ostatni szeroko rozpisując się w numerze pomajowym o „bankructwie socjalistów“, nie pozostawił na drukarzach ani jednej suchej nitki. Ale i koledzy krakowscy przeszli do porządku dziennego nad różnego rodzaju morałami panów z „sanacji“ moralnej.

Chór Drukarzy Lwowskich, urządza w sobotę, 15 czerwca br. o godzinie 8-mej wieczorem komers z okazji imienin dyrygenta i zakończenia sezonu, na który jak najszerszy ogół kolegów sympatyków z rodzinami zaprasza. Zgłoszenia do piątku 14 bm. włącznie przyjmuje kol. Martyn, we wtorki i piątki od 7—9 wieczór.

Co to znaczy? Na innem miejscu podajemy sprawozdanie z inauguracyjnego otwarcia Kursu akcydensowego, zorganizowanego przez Szkołę Grafiki we Lwowie. Na otwarciu tego tak niesłychanie potrzebnego dla naszego przemysłu Szkoły jawili się przedstawiciele różnych instytucyj naukowych i społecznych, — brak było tylko przedstawicieli Gremjum właścicieli drukarń. Nieobecność ich zwracała powszechną uwagę, tembardziej, że kto a kto, ale przedstawiciele przemysłu drukarskiego powinni by chyba powitać powstanie Szkoły Graficznej z radością. Tembardziej, że na ostatniem swem Zgromadzeniu uchwalili zająć się stworzeniem Szkoły graficznej. Spoglądając na puste pierwszorzędne miejsca, przeznaczone dla przedstawicieli Gremjum, zauważył jeden z najbardziej czynnych organizatorów Szkoły: „Związek właścicieli zakładów graficznych we Lwowie czynił wszystko, by ani jeden członek tegoż Związku nie był obecny na inauguracji Kursu. I przyznać trzeba, że Związkowi usiłowania te w zupełności się udały...“ — Nie wiemy, co powoduje Gremjum do bojkotu Szkoły. W każdym razie wyjaśnienie byłoby pożądane.

W świat! Dnia 1 czerwca br. zawitał do Lwowa kol. Paweł Malak, drukarz z Bydgoszczy, który odbył dotychczas pieszą podróż przez Niemcy, Czechosłowację i Austrję (6.000 km) i udaje się przez państwa północne na wystawę do Barcelony przez Poznań. — W drugiej połowie maja wyruszył ze Lwowa jeden z najmłodszych wypisańców tutejszych, kol. Paweł Muzyka, który skierował się do Niemiec, obiecując sobie wstąpić po drodze do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

10-lecie swego istnienia obchodził uroczyście w dniach 18 i 19 maja b. r. Oddział Z. Z. Drukarzy G n i e z n a. Na program obchodu składały się: złożenie wieńca na grobie pierwszego prezesa Oddziału ś. p. kol. St. Polcyna; uroczyste zebranie; wspólna fotografja; zwiedzanie zabytków Gniezna; koncert; raut Czarnej Sztuki.

50-lecie pracy zawodowej obchodził ubiegłego miesiąca kol. Roman K w i a t k o w s k i w Toruniu. Do ogólnego chóru przyłączamy się i my z serdecznemi życzeniami!

Sekcję Personalu Pomocniczego założono w kwietniu b. r. w K a t o w i c a c h. Założenie Sekcji nastąpiło staraniem Związku Drukarzy. Dotychczas warunki pracy i płacy personalu pomocniczego w Katowicach były bardzo opłakane; dość wspomnieć, że płace były niższe o połowę od płac lwowskich lub krakowskich. Z założeniem organizacji warunki polepszą się. Nowo wybrany wydział przystąpił już do pracy nad ich uregulowaniem.

„Prawo do pracy“. Pod tym tytułem wychodzi raz na miesiąc biuletyn Wydziału Pracy Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych w Polsce. Biuletyn propaguje i broni słusznych żądań żydowskich towarzyszy o prawo do pracy w każdym zawodzie. Zwracamy uwagę na ten biuletyn kolegów, a w szczególności kolegów narodowości żydowskiej. Cena 5 gr. Adres administracji: Warszawa, Graniczna 17.

Z działalności „Książnicy-Atlas“. Dnia 27 kwietnia odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Książnica-Atlas“. Ze sprawozdania z działalności za 1928 r. dowiadujemy się, że Spółka ta wzmogła swą działalność wydawniczą, wprowadzając szereg ulepszeń technicznych, m. i. nabyła licencję patentową na druk manulowy. W r. 1928 wydano 113 książek w ogólnej ilości 1,230.000 egzempl. z czego przypada na podręczniki szkolne 78. Czysty zysk w roku 1928 wynosił 411.439·39 zł., a więc o 177.179·47 zł. więcej, niż w r. poprzednim. Zgromadzenie uchwaliło rozdzielić czysty zysk następująco: do funduszu rezerwowego przelano 110.000 zł, dywidenda 210.000 zł. (80 gr. od jednej akcji 10-złotowej, w roku ubiegłym 40 gr.). Tantjema Rady nadzorczej 41.243·93 (10%), na cele dobroczynne 10.000 zł., resztę przeniesiono na rachunek strat i zysków.

Najstarsza gazeta europejska. Doniedawna uważano, że najstarszą gazetą w Europie była „Aviso“, wychodząca w Augsburgu w Niemczech w r. 1609. Brukselska jednak „Graphia“ podaje, że starszą od „Avisa“ była „Nieuwe Tijdinghen“, wychodząca regularnie w Antwerpji już w r. 1605.

Liczba spółdzielni w Polsce. Według sprawozdania Rady Spółdzielczej za 1928 rok. w Polsce istnieje 16.349 spółdzielni a mianowicie: 6.560 kredytowych, 3.285 spożywców, 485 rolniczo-handlowych, 1.512 mleczarskich i jajczarskich, 676 mieszkaniowych, 138 wytwórczych, 51 pracy oraz 3.642 różnych.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO“
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z DRUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. SAPIEHY 77